

GAZETA

10 GR. DZIEŃ! DOBRY! BIAŁOSTOCKA

DZIENNIK ILUSTROWANY

Swą ciężką walką z kryzysem Polska zdobywa zaufanie i kredyt Francuski minister zachęca do wytrwania

GENEWA, 10. 9. — Nacz. red. Agencja „Iskra” p. M. Szczyński od wiedz francuskiego ministra skarbu p. Flandin i odbył z nim rozmowę. Na pytanie jak min. Flandin zastrzeżenia na trudności gospodarcze, które Polska obecnie przeżywa, uzyskał red. Szczyński następującą odpowiedź:

— Niech pan powie swoim rodakom, że ciesze się niezmiernie, ponieważ widzę, iż w tym wielkim światowym kryzysie Polska wychodzi powoli zwycięsko z trudności ostatnich miesięcy, które były wspólne całemu światu.

Nie było chwili w ciągu tych miesięcy, w której miałbym jakiegokolwiek obawy o polską walutę, tak jak miałem o inne.

Polska może być dumna z osiągniętych wyników. Z tego jednak wynika jedna nauka, że Polska może przetrzymać ten kryzys do końca tylko wtedy, jeżeli będzie nadal kontynuowała w swojej, tak szczęśliwie w ostatnich miesiącach

rozpoczętą politykę utrzymywania równowagi budżetowej za wszelką cenę. Niechaj rozumie ludność całej Polski, że ofiary, które musi ponieść na rzecz budżetu państwowego, są

konieczne.

Polska nie potrzebuje w tych miesiącach kryzysu finansowego pomocy pieniężnej od nikogo. Oczywiście pańska wydzie zwycięsko z tych zmagani, bez pomocy zagra

nicy i będzie to jej wielkim zwycięstwem.

Kredyt na rynkach światowych jest funkcją zaufania. Zaufanie jest wynikiem z faktów, tylko z faktu faktów.

Świat jest potrzebny fakt zwycięstwa Polski w zakresie jej wewnętrznych prac finansowych.

Byłoby wielkim błędem, gdyby się sądziło, że nie można tego osiągnąć. Dość jednak można do tego tylko przez wielkie ofiary ze strony jednostek i całego społeczeństwa, których rząd waz musi wymagać z całą rozwagą i nadsąd, gdyż nie można przewidzieć, czy pozostałe krajanki gospodarczej Europy nastąpi jeszcze w ciągu nadchodzącej zimy.

Sledztwo w sprawie zbrodni truskawieckiej w rękach sędziego Skorzyńskiego

Dowiadujemy się, że wczoraj udał się do Drohobycza dla objęcia prowadzenia śledztwa w sprawie zamordowania ś. p. Tadeusza Hołdówki w Truskawcu sędzia śledczy dr. spraw wyjątko

kowego znaczenia p. Skorzyński.

Przebieg śledztwa pozostać musi jeszcze w dalszym ciągu w stadium poufności.

Cudowne źródło w Czechach uzdrowia ślepych i chorych

MORAWSKA OSTRAWA, 10. 9. W Polskiej Lutyni koło Bogumina odkryte zostało źródło,

któremu przypisuje ludność cudowną moc uzdrawiającą. Więść o całym szeregu wypadków uzdrowień ludzi ślepych, zespęconych rękami i leżakami, ściera codziennie szereg osób nie tylko z okolicy, ale i z Polski i Niemiec.

Spółka złodziejska wyższych urzędników

BERLIN, 10. 9. — Przed sądem fawniczym w Berlinie rozpoczął się sensacyjny proces przeciwko wyższym urzędnikom Baumowi i Wolffowi oraz starszemu sekretarzom ministerstwa spraw wewnętrznych Bärowi i Wenc-

kowi, oskarżonym o to, że przez 7 lat systematycznie i w sposób niezwykle wyrafinowany defraudowali 350.000 marek. Stworzyli całą spółkę, która w bardzo zręczny sposób pokrywała ich wzajemne nadużycia.

Tragedja w rodzinie robotnika śląskiego
Smierć 6 osób w gruzach domu

We Frydku, w powiecie pszczyńskim wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padło sze-

ścioro ludzi.

Niedawno uderzył piorun w dom robotnika Boreckiego. Dom ten następnie spalił. Rodzina Boreckiego zamieszkała w jednym pokoju, który jeszcze ocalał. Z powodu wicheru runęły w nocy około godziny 1-jej resztki domu, grzebiąc pod gruzami żonę Boreckiego z siedmiorgiem dzieci, pogrążonych we śnie.

Z pod gruzów wydobyto matkę z pięciorgiem dzieci w wieku 1—16 lat niezręcznych, ocalał tylko ośmioletni chłopiec, który odniósł ciężkie rany.

Katastrofa zawisła nad światem i grozi zniszczeniem gorszym niż wojna

GENEWA, 10. 9. — Na dziesiątym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów wygłosił mocne przemówienie lord Cecil, angielski ambasador w Genewie.

Lord Cecil stwierdził, że byłoby wielką tragedią, gdyby obecne Zgromadzenie zakończyło się bez znalezienia sposobu zaradzenia kryzysowi, tej wielkiej choroby, która trawi cały świat.

Kryzys finansowy zagroził nam wszystkim, jeżeli się nie wrocy natychmiast, jeżeli się tego nie uczyni szybko, to według wiadomości, które posiadamy, kraje dłużnicze Europy i Ameryki będą musiały zastosować odroczenie spłaty długów w jakiegokolwiek formie, co jest zasadniczym niebezpieczeństwem dla obecnego systemu ekonomicznego, a może doprowadzić do zupełnego chaosu.

Znajdujemy się w konieczności działania natychmiast, bo mamy przed sobą zaledwie kilka tygodni,

lub nawet kilka tygodni czasu. Koniecznością jest, aby międzynarodowy ruch kredytów i kapitałów odżył natychmiast, aby kapitał mógł znaleźć godne zajęcia na rynku dla kredytów długoterminowych.

Dalej lord Cecil zajmuje się krążąciami w całej Europie pogostkami wojennymi i stwierdza, że w obecnej chwili świat nie ma przed sobą groźby jakiegokolwiek wojny.

Nie było w historii takiej chwili, jak obecna, w której wojna byłaby rzeczą mniej prawdopodobną. Jednak mówi się o wojnie w wielu państwach i to jest przyczyna, że istnieje w tej chwili w świecie zaniepokojenie ogólne.

Mowy, rezolucje i komunikaty urzędowe Ligi Narodów na to nie poradzą. Trzeba się chwycić środków skuteczniejszych.

Zwycięstwa Polaków na turnieju tenisowym w Budapeszcie

Międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Wegler, w których udział brali również Polacy — Jędrzejowska i Wittman zostały już zakończone.

W grze podwójnej parę pierwszą nagrodę zdobyła Jędrzejowska z Eisonmenger (Austria) bijąc w fi-

nalną parę Deutsch (mistrzyni Czechosłowacji) — Sons 6:3, 6:3.

W grze podwójnej mieszanej parę polską Jędrzejowska i Wittman zdobyła pierwszą nagrodę, zwyciężając w finale po zaciętej walce parę niemiecką — czeska Hammas — Vodka 5:7, 8:6, 6:4.

Departament sztuki przestaje istnieć

W wyniku akcji oszczędnościowej w min. oświaty, postanowiono departament sztuki połączyć z departamentem nauki.

W następstwie tej decyzji podał się do dymisji dotychczasowy dyrektor departamentu sztuki, Skoczylas.

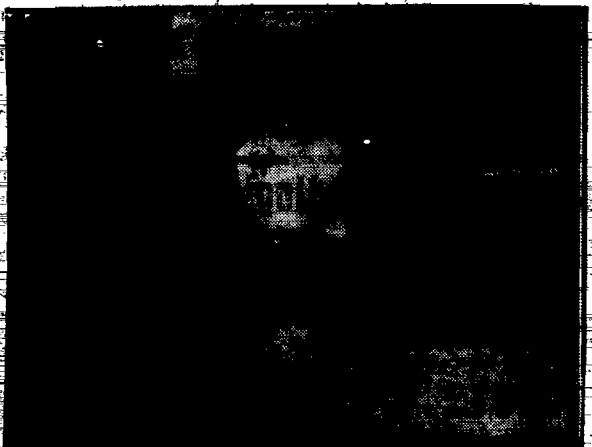
Minister rolnictwa jedzie na G. Śląsk

W dniu dzisiejszym p. minister rolnictwa Janta — Polakowski wyjechał na inspekcję województwa śląskiego, która pobiera dwa dni,

Jak żyje w Polsce wielki Świat Pracy?

„Łowca błędów”

Odpowiedzialna praca korektora



twem pracowali, gdy przekonali się, że na karcie tytułowej w słowie „TESTAMENT”

złożonym wkleblem ręcznym piśmem

zamiast pierwszego „E” była litera „F”...

Jak nie na świecie tak i to wydanie „Pisma Świętego” nie było doskonałe. Dziesięciu korektorów.

połując na błędy tekstu —

przeoczyło, rzucający się w oczy błąd wielkiego tytułu.

Fakt ten przytaczamy, by wykazać, jak zawodne jest oko ludzkie, jak trudną przeto jest praca korektora — tego

zawpdowego „łapacza” błędów drukarskich.

Wiadomo — najlepszy nawet zecer, maszynowy czy ręczny, może popełnić i popełnia błędy w składaniu rekopisu: To uderzy

w zły klawisz linotypu, to zła czcionka weźmie z kasety. Bywają przytem rekopisy nieczytelne, w których, szczególnie składając w pośpiechu — nie trudno przekreślić i przeinać wyraz.

co psuje sens całego zdania.

W tym stanie naturalnie ani dziennik, ani książka, ani jakiegokolwiek wydawnictwo nie może

dość do rak czytelnika. Błędy muszą być poprawione i to właśnie zadanie spełnia korektor, który na odbitce „składu” zaznacza na marginesie błędy, które zecer później poprawia.

Pytamy korektora o warunki jego pracy.

— Praca nasza (odpowiada korektor) wymaga świeżości umysłu i skupienia ca-

tej uwagi na wykonywanej czynności. Nie można robić korekty, myśląc o czym innym, wówczas bowiem przeocza się bardzo łatwo błędy. Praca korektora

nijszy przytem ogromnie wzrok. Korektor musi co chwile odrywać oczy od odbitki szpalty składu i porównywać złożony tekst z rekopisem.

Nie trzeba też zapominać, że bardzo często

pracujemy z nerwowym pośpiechem.

Dzieje się to zwłaszcza wówczas, gdy robi się korektę dziennika i kiedy numer musi być skończony

na ściśle oznaczonej godzinie.

Zdarza się, że autor rekopisu w pośpiechu źle ułoży styl zdania — korektor, który

powinien być również dobrym stylistą,

powinien wówczas poprawić i ową usterkę stylu.

Mało tego! Korektor musi być ponadto

w dużej mierze chodzącą encyklopedią.

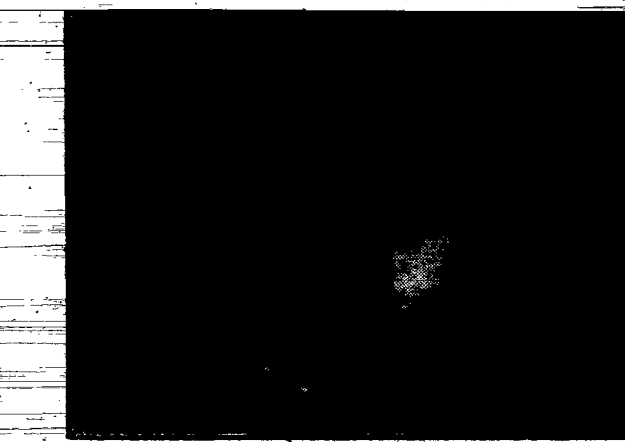
Często brak czasu, by sięgnąć do encyklopedii i sprawdzić pisownię jakiegoś obcego wyrazu, nazwy jakiegoś miasta, rzeki,

czy nazwiska meza stanu lub literata, którego pisownię autor artykułu akurat przekreślił. Korektor

musi znać pisownię owych obcych wyrazów i nazw

i obowiązkiem jego jest rozstrzygnięcie lub błąd autora poprawić.

Praca nad korektą wydaw-



niów tygodniowych, miesięczników lub książek

jest naturalnie mniej nerwowa i może być wykonywana bez owego pośpiechu, jaki cechuje pracę korektora w dzienniku.

— Jakże są płace korektorów?

— Są one bardzo różne. Zdarza się, że za wielogodziną nocną pracę

płaceni jesteśmy bardzo marnie, zdarza się również, że w dużych wydawnictwach za kilka godzin pracy, w godzinach popołudniowych lub rannych, pobieramy pensje miesięczne

równe pensjom urzędników

niższych lub średnich kategorii

Wbrew wyrażonej czasem opinii, iż praca korektora „ogłupia” jakoby swą monotonią — jest to

praca inteligentna i mądra. Mamy przytem tę satysfakcję, że znamy treść korygowanych

książek

przed ukazaniem się ich na półkach księgarskich.

Je pracując w dziennikach, dowiadujemy się o tem, co się dzieje na świecie na kilka godzin wcześniej od samych rękopisów i rzecz czytelników.

(rd.)

Nie jest to anegdota, lecz fakt autentyczny.

Swego czasu Brytyjskie Towarzystwo Biblijne, które wydaje „Pismo Święte”

we wszystkich prawie językach świata

postanowiło dokonać wzorowego wydania Starego i Nowego Testamentu w języku angielskim. Chodziło o to, by „Pismo Święte” wydać

bez jakiegokolwiek błędów i omyłek drukarskich.

Dziesięciu korektorów czytało uważnie każdą szpalte „skła-

du”, kontrolując się wzajemnie. Uśmiercano bezlitośnie wszelkie błędy drukarskie, pieczętowicie dbano

o właściwa interpunkcje.

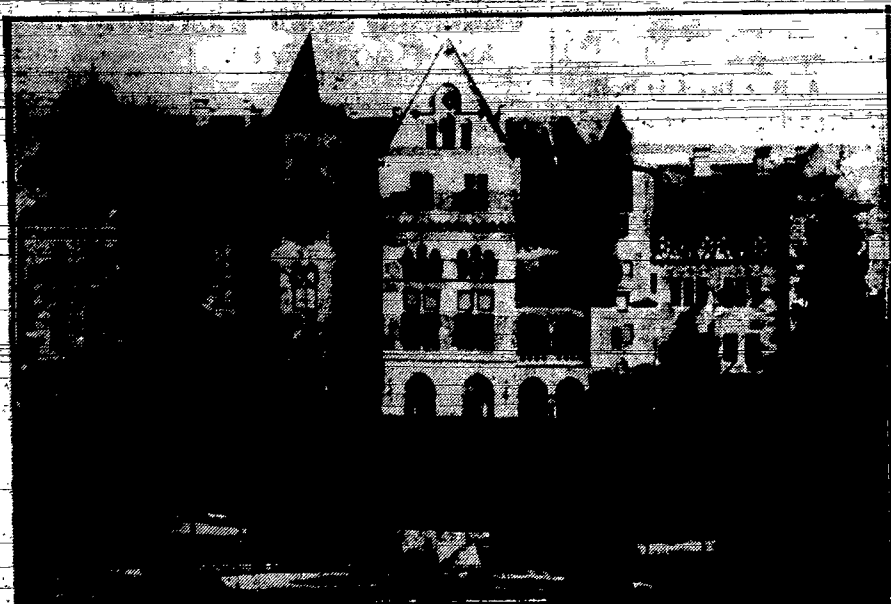
Dyrekcja Towarzystwa była pewna, że wydanie Biblii przygotowane w ten sposób wolne będzie od jakichkolwiek usterek.

Wreszcie owo wzorowe wydanie „Pisma Świętego” ukazało się w druku. W tekście jego nie było istotnie

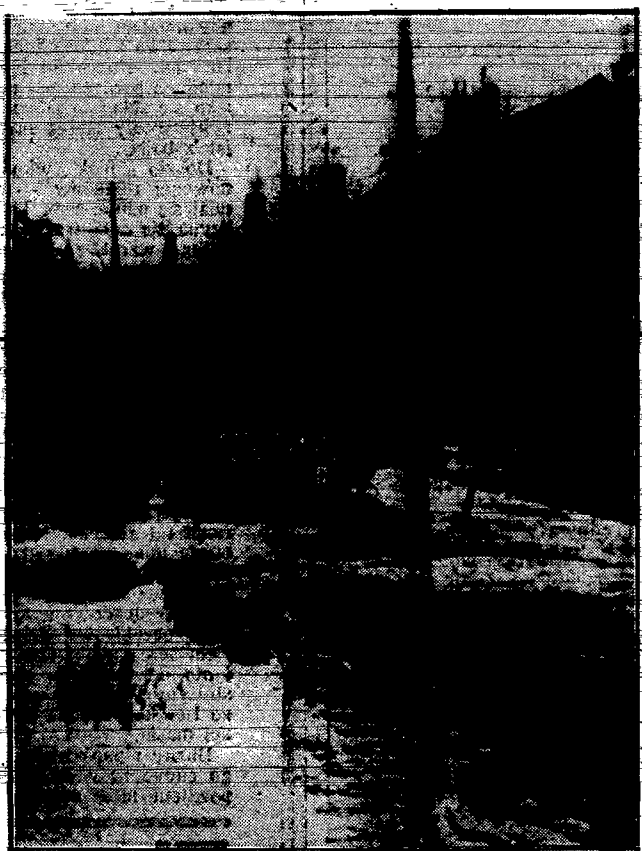
ani jednego błędu.

Jakież jednak było przerażenie tych, którzy nad tem wydawnic-

Z książecznego palacu — kawiarnia



Córka ex-króla Niemiec księżna Luiza von Cumberland poleciła urządzić w jednym ze swych pałaców, w Gmunden, kawiarnię dla zwiedzających ten zamek gości.



Zatopione przez wylew wzbierających rzek ogrody miejscowości Lee w hrabstwie Yorkshire.

Janet Gaynor i Charles Farrell dziś na ekranie „Colosseum”

Dzisiaj w kinie Colosseum prawdziwa uczta dla miłośników kina.

Janet Gaynor i Charles Farrell najbardziej lubiani artyści wystąpią w filmie dźwiękowym „Powrót do życia”. Jest to niesłychanie ciekawy, głęboko ujęty dramat życiowy, o barwnej, frapczącej treści.

Rzecz dzieje się w New Yorku, Chicago, w salonach milionerów amerykańskich, w spelunkach portowych Szanghaju, na wyspie

Tahiti. Wraz z bohaterem filmu widz odczeka wielką podróż po rozmaitych, ciekawych, a mało znanych zakątkach świata.

Nie ulega wątpliwości, że Janet Gaynor i Charles Farrell odniosą w Warszawie triumf, gdyż ta dawno niewidziana para artystów dała w „Powrocie do życia” majstersztyk gry.

A więc dziś wszyscy idziemy do kina Colosseum.

Orka w Mandzuri



Chinowiec z Mandzuru przy uprawie roli drewnianym radłem, zaprzężonym w osła.

Andrzej Rymowicz

Z suferyny do hrabiowskich pałaców

Powieść na tle głośnego w Warszawie zdarzenia

„GDYBYŚ TY TAK KOCHAŁ...”

„Tredowaty”... Kona... — powtórzyl Fryga machinalnie. Przez długą sekundę w kancelarii trwała...

— To może być dla pani niebezpieczne... — Wszystko jedno... — Pani Innego wyściła niema. Musze...

Drząc na całym ciele wyciągnęła rączkę i lekko, jakby z obawą dotknęła głowy kochanka. Poglądziła jego rozrzucone włosy...

Pełna tabela wygranych Loterii Państwowej

I ciągnięcie

- Zł. 20,000 na nr.: 141975. Zł. 15,000 na nr.: 27974. Zł. 10,000 na nr.: 155574.

Stawki

- 74 101 89 627 856 1246 55 349 75 590. 806 55 2328 511 744 800 965 3183 397.

II ciągnięcie

- Zł. 20,000 nr. 37179. Zł. 15,000 na nr.: 146390. Zł. 5,000 na nr.: 107295 112740.

Stawki

- 101 430 93 564 91 805 18 1125 1264. 321 405 84 661 935 2116 245 328 511 777.

III ciągnięcie

- 82100 45 261 484 827 97 961 83037. 57 144 229 525 94 700 990 84123 254.

Stawki

- 10014 477 646 65 741 999 101044. 161 90 821 69 608 102417 21 32 53.

IV ciągnięcie

- 80063 119 352 454 74 941 48 93 81134. 330 543 662 717 77 888 82178 232 596.

Stawki

- 16 98 927 141011 409 59 78 644 90. 142091 287 329 567 70 73 74 643 742.

Przygotowania do obchodu 10-lecia Związku Strzeleckiego

Prace przygotowawcze do Obchodu 10-lecia istnienia Oddziału Związku Strzeleckiego sprawnie się naprzód.

W dn. 9 b. m. pod przewodnictwem p. M. Syki, Naczelnika Wydz. Urzędu Wojew. odbyło się posiedzenie Komitetu Obchodu, na którym poszczególne sekcje dały sprawozdanie ze swej dotychczasowej działalności i przedstawiły swe wnioski.

Wygrane dolary

Już kilkakrotnie pisaliśmy o nieodebranych z Banku Polskiego wygranych dolarówkach. Obecnie zgłaszają się już interesanci również z prowincji.

Onegdaj przybył do Banku Polskiego w Białymstoku p. Chaim G. z Grajewa i przedłożył dolarówkę Nr. 1. 180.722, na którą padła wygrana 100 dolarów.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy W trybach kleratu

Mieszkaniec wsi Juchnowiec Piotr Rymarski wskutek własnej nieostrożności został porwany przez klerat, dając złamanie nogi powyżej uda. Odwieziono go do szpitala św. Rocha w Białymstoku.

Kłęska pożarów

W dniu 9 b. m. w kolonii Kamienny Bród w zabudowaniach Stefana Dąbrowskiego wybuchł pożar. Spłonęła stodoła ze zbiorami. Straty wynoszą 7000 zł. Pożar powstał wskutek zbrodniczego podpalenia przez sąsiadów, z którymi poszkodowany był w konflikcie.

We wsi Topolany w zabudowaniach Aleksandra Chwieńnika wybuchł pożar. Spłonęła stodoła ze zbiorami oraz narzędzia rolnicze. Straty wynoszą 3000 złotych.

POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

„Dziennik Białostocki”

ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 11.

Przyjmują wszelkie obstalunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

Omawiane były sprawy sekcji gospodarczej, finansowej, widowskiej i propagandowej.

Nowe książeczki inwalidzkie

Na podstawie Rozporządzenia Min. Pracy i Opieki Społ. zostały wprowadzone książeczki inwalidzkie nowego wzoru. W związku z tem pożądane byłoby, by inwalidzi wojenni już nadesłali do referatu spraw inwalidzkich wojen. przy sta-

W sierpniu i wrześniu r. b. na terenie powiatu białostockiego stwierdzono 15 wypad-

rostwie powiatowym stare książeczki z dołączeniem 2 fotografii, z których jedna ma być potwierdzona przez Urząd Gminny lub Magistrat. Po nadesłaniu tych dokumentów inwalidzi otrzymają nowe książeczki.

Rozstrzelanie na falach rzeki

Tragedja tajemniczego mężczyzny z za kordonu

Mieszkańcy wsi Milewicz, leżącej na granicy polsko-sockiej, posłyszeli około południa przeraźliwe krzyki oraz gęste strzały karabinowe, rozlegające się po stronie sowieckiej.

Po linii granicznej biegł w głąb Polski z chyżością tropionego zwierzęcia jakiś młody człowiek. Po stronie zaś sowieckiej stało kilku strażników i zasypywało go strzałami z karabinów.

Mężczyzna dopadł wreszcie nurtów pogranicznej rzeki Stucz i zanurzył się w wodzie, usiłując przepłynąć na przeciwległy brzeg. Jednak, gdy był na środku, dosięgły go mordercze kule. Pożedł na dno jak kamień.

Mieszkańcy Milewicz usiłowali przyjść z pomocą tajemniczemu mężczyźnie, lecz strzały żołdaków zmusiły ich do ucieczki.

Zwłok zamordowanego nie wydobyto.

Zanim staną szubienice

Bandyci nie tracą czasu

Lada dzień zaczną obowiązywać sądy doraźne z bezlitosnymi karami śmierci za krwawe zbrodnie rabunkowe. Bandyci nie tracą więc czasu.

Z kresów, gdzie rzadkie zaludnienie rozległych terenów nie pozwala na należyta rozbudowę sieci i placówek bezpieczeństwa, nadchodzą zatrważające wieści.

We wsi Wolczyń 4-ej zamaskowani bandyci wdali się o godz. 10 wiecz. do domu niejakiego Stańczaka, zastrzelili pięcioma kulami gospodarza, zrabowali pieniądze i zbiegli, przez nikogo nie zatrzymywani. Drugi napad sygnalizują ze Słowatyń, gdzie na drodze napadnięto i ograbiono inkasenta browaru „Dojtidy”.

Zbrodnia wykryta po 10 latach

SZKIELET LUDZKI NA STRYCHU DOMU

Władzom policyjnym udało się wykryć zbrodnię, popełnioną we wsi Delwiaty gm. janowskiej przed 10 laty. Mianowicie na strychu domu Władysława Siostrzenia ujawniono w gipsie szkielet ludzki.

Jak zdolano ustalić, jest to szkielet niejakiego Wincentego Borysewicza, który w 1921 r. mieszkał u Jana Siostrzenia i pewnej nocy w sposób zagadkowy zniknął bez śladu.

Krewni Siostrzenia twierdzili wówczas, iż Borysewicz wyjechał do Litwy, ale niektórzy bardziej podejrzliwi, podejrzewali, że Borysewicz został zamordowany i ukryty w domu lub piwnicy.

W dn. 7 b. m. sprawa tajemniczego zaginięcia Borysewicza

wyszła na jaw zupełnie przypadkowo, gdyż w czasie rewizji u Wł. Siostrzenia znaleziono mumję, ulepioną z gliny, wewnątrz której znajdował się szkielet mężczyzny. Szkielet ten należał do Borysewicza, zaginionego w tajemniczy sposób przed 10 laty. Policja aresztowała Wł. Siostrzenia.

Ujęcie

nieuchwytnego rabusia

W związku z ostatnio dokonaniem napadami na terenie niektórych gmin zatrzymano Jana Dybowskię, bezrobotnego, mieszk. Hajnówki, który został przez niektórych poszkodowanych poznany jako sprawca.

Tyfus brzuszny

na terenie powiatu białostockiego

ków tyfusu brzuszego, z czego 3 zgony. Naogół w powiecie białostockim przebieg choroby jest ciężki. Należy zaznaczyć, że wypadki choroby zdarzają się przeważnie we wsiach nad rzeką Narwią, która w ostatnim czasie z powodu ulewnych deszczów zalała studnie.

Upaństwowienie

szkoły powszechnej

Istniejąca od kilku lat w Osowcu prywatna szkoła powszechna na wniosek Inspektora Szkolnego została przejęta na etat państwowy.

Auto

wpada do plekarni

Dziś około godz. 9 rano auto Kasy Chorych podjechało przed mieszkanie dr. Beldowskiego, Warszawska 44. Zaledwie p. dr. B. wsiadł do samochodu, zofier nastawił maszynę na bieg, a sam tymczasem zakręcał kołba, wówczas auto samo ruszyło, wjechało na chodnik i rozbiło opony w plekarni Grendy.

Kradzież i pobicie

Leon Mielnicki mieszk. maj. Dojtidy udał się na grunta maj. Tyłwica, aby skraść ziemniaki z pola. Stróż majątku Sergiusz Małyszko, zauważywszy przybysza, chciał go zatrzymać, lecz Mielnicki zbił go do utraty przytomności.

Zamiana stałych

biletów autobusowych

Wydane przez magistrat stałe bilety do korzystania z komunikacji autobusowej koloru białego winny być zamienione na takież bilety koloru zielonego. Wydaje je Wydział Techniczny Magistratu.

Rozgłosnia M. U. P.

w parku miejskim

Piątek dnia 11 b. m.

Godz. 18.30 — 19.30 Koncert, 19.30 — 20 „W rocznicę odsieczy wiedeńskiej” (z przezroczeniami) wygl. p. Gołowski. 20 — 20.30 Koncert, 20.30 — 21 „Piękno puszczy Białowieskiej” (z przezroczeniami) wygl. p. Sztachetki. 21 — 21.30 Koncert.

Popierajcie L.O.P.P.